

## Barwa Twoich słów – Michał Bajor

Nie muszę wróżyć z gwiazd, bo przyszłość znam  
Miłość na wieki niepisana nam,  
Prędzej czy później zechcesz odejść- wiem  
Nie można przeznaczenia nazwać złem  
Nie umiem kłamać, ale ty się ucz-  
Nieszczerość to do serca pewny klucz  
Że nie opuścisz mnie najciszej mów,  
Chcę zapamiętać barwę twoich słów

Przez cały czas, gdy czułem ból milczenia  
Widziałem wciąż błękit nieba w oczach twych,  
Olśniewającą przestrzeń zapatrzenia,  
Przypływy mórz, przenajczystszy błękit fal,  
Przez cały czas, gdy czułem ból czekania,  
Widziałem wciąż błękit nieba w oczach twych,  
Promienny blask pierwszego zakochania,  
Z którym rozstać się tak żal

Na przekór światu z samotności drwię,  
Udaje, że nic nie zdarzyło się  
Wzruszeniem ramion żegnam każdy dzień,  
Wieczorem mnie opuszcza własny cień  
Rankiem powraca smutny kryjąc wstyd,  
Przeprasza, że się włóczył długo zbyt,  
Lecz w nocy szept wsłuchany pragnął znów  
Przypomnieć sobie barwę twoich słów...

Przez cały czas, gdy czułem ból milczenia  
Widziałem wciąż błękit nieba w oczach twych  
Olśniewającą przestrzeń zapatrzenia,  
Przypływy mórz, przenajczystszy błękit fal  
Przez cały czas, gdy czułem ból czekania  
Widziałem wciąż błękit nieba w oczach twych,  
Promienny blask pierwszego zakochania  
Przypływy mórz, przenajczystszy błękit fal

Widziałem wciąż błękit nieba w oczach twych  
Widziałem wciąż błękit nieba w oczach twych...

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych